

Nieznani, Piracki okr

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Cóż to za okręt nad okręty,
Czerwony żagiel tam rozpięty.
Załoga na nim podejrzana,
Jakaś taka porąbana.

Bosman ogromne to chłopisko,
Kapurym okiem śledzi wszystko.
Gruby kapitan krzycząc basem
Wymachuje kordelasem.

Ref.: To piracki okręt płynie,
Wieżie skarbów pełne skrzynie.

Każdy zwiewa, gdzie się da,
Śmieją się piraci - Ha, ha, ha!

Pędzi okręt jak szalony,
Trupią czachą naznaczony,

Skrzyżowane kości dwie,
Śmieją się piraci - He, he, he!

Nazwa na rufie zamazana,
Nowa siekierą wyrąbana,

Dwa obrzydliwie sprośne słowa,
Taka ta piracka mowa.

Cały ten okręt przerobiony,
Widać, że także ukradziony.

Ogromny bukszpryt aż przeraża,
Straszne świństwo wyobraża.

Ref.: To piracki okręt płynie,
Wieżie skarbów pełne skrzynie.

Każdy zwiewa, gdzie się da,
Śmieją się piraci - Ha, ha, ha!

Pędzi okręt jak szalony,
Trupią czachą naznaczony,

Skrzyżowane kości dwie,
Śmieją się piraci - He, he, he!

W dali korona na banderze
I chude jakieś tam żołnierze.

Już zbóje ręce zacierają,
Znowu skarbów nazbierają.

Może się trafią szable krzywe,
Perły jak jaja urodziwe,

Może coś będzie do wypitki,
A może trafią się kobitki.

Ref.: To piracki okręt płynie,
Wieżie skarbów pełne skrzynie.

Każdy zwiewa, gdzie się da,
Śmieją się piraci - Ha, ha, ha!

Pędzi okręt jak szalony,
Trupią czachą naznaczony,

Skrzyżowane kości dwie,
Śmieją się piraci - He, he, he!

I nastąpiła bitwa krwawa,
Wokół rwetes, gwar i wrzawa,

Świszczą kule, błyszczą noże,
Każdy chowa się gdzie może.

Straszna jest piracka żądza
Do cudzego wszak pieniądza.

By napełnić swe skarbonki
Łupią oczy, kroją członki,

Że aż strach za gardło ściska
I nie można patrzeć z bliska.

Ref.: To piracki okręt płynie,
Wieżie skarbów pełne skrzynie.

Każdy zwiewa, gdzie się da,
Śmieją się piraci - Ha, ha, ha!

Pędzi okręt jak szalony,

Trupią czachą naznaczony,
Skrzyżowane kości dwie,
Śmieją się piraci - He, he, he!
Zawrzała walka i zwycięstwo,
Znów okazali zbóje męstwo,
Gdy policzyli wszystkie trupy,
Zawołali - "Dawać łupy!"
Błady kapitan pokonany,
Co woził guano do Panamy,
Rzecz im: "Bierzcie wszystko, trudno,
Mam w ładowniach ptasie gówno."